

RECENZJA KSIĄŻKI MARKUSA ZUSAKA „Złodziejka książek”

Powieść Markusa Zusaka „Złodziejka książek” została wydana w 2005 roku i chociaż jest to kolejny utwór z wojną w tle, to ukazana w niej poruszająca historia pozwala na zupełnie inne, nowe spojrzenie na tę niełatwą tematykę.

Akcja „Złodziejki książek” toczy się w nazistowskich Niemczech, tuż przed wybuchem II wojny światowej i w trakcie jej trwania. Główną bohaterką jest nastoletnia Liesel. Gdy jej matka musi opuścić Niemcy z powodów politycznych, dziewczynka trafia do rodziny zastępczej. W nowej szkole opiekuje się nią Rudy – chłopak z sąsiedztwa. Pomaga jej znieść szykany rówieśników, gdy wychodzi na jaw, że Liesel nie potrafi czytać ani pisać. Szybko zostają przyjaciółmi, a świat wokół nich zaczyna się niebezpiecznie zmieniać. Liesel przez całe życie towarzyszą książki – podkradane, pożyczane w tajemnicy, wpadające w jej ręce przypadkiem, te na których ojczym uczy ją składać litery. Są wśród nich takie te pisane przez nią samą, ale te zakazane, płonące na stosach rozpalonych przez nazistów i niszczone wybuchami bomb. Jest to poruszająca opowieść, która nie pozostaje bez wpływu na czytelnika. Mimo znanej i trudnej tematyki, zupełnie inaczej ukazuje wojenne realia. Już sam tytuł jest intrygujący, wzbudza zainteresowanie młodych czytelników. Którzy niezbyt chętnie sięgają po utwory w ogóle, tym bardziej poważnie, o tematyce, która dość szeroko umieszczona jest w programie nauczania. Większość jest zdania, że okrucieństwo wojny, cierpienia powinno się ograniczać. „Złodziejka książek” ma zupełnie inny charakter. To także opowieść o niezwykłej przyjaźni i miłości, dorastaniu i mocy słów. Autor w mistrzowski sposób połączył tematykę wojenną z tematyką człowieczeństwa. Przekonuje, że nawet w tak ciężkich czasach istnieją miłość, przyjaźń i lojalność. Dzieciństwo Lisel w czasach wojny, prześladowanie, brak pieniędzy, jedzenia – to codzienność, która nie niszczy jej wielkiej pasji do książek. Lektura wzbudza refleksję i zdumienie, że otaczający świat pełen brutalności, może zawierać także chwile przyjemności. Autor szczególnie dba o to, aby nie oceniać według stereotypów i nie myśleć oraz nie czuć jak większość, Markus Zusak doskonale oddaje potęgę słów. Wydarzenia opowiedane przez nietypowego narratora są pełne emocji. Powieść pokazuje, że rzeczy, zjawiska które mogą wydawać się

obrzydliwe mogą być również wspaniałe. Fabuła przerywana obrazkami pełnymi humoru wywołuje burzę emocji.

Mimo świadomości, że każdego z nas czeka śmierć, w książce obecne są momenty zarówno wzruszające, jak i te, które wzbudzają uśmiech.

Powieść Markusa Zusaka „Złodziejka Książek” to ciekawa propozycja na szkolną lekturę. To zupełnie inne spojrzenie na czasy wojny, które zawsze wzbudzają emocje, pogłębiają poczucie osamotnienia i zagrożenia. Pokazują, że ucieczką od krwawej rzeczywistości może być świat lektur, traktowanych nie jako przykry, nudny obowiązek, ale najciekawszy skarb.